GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 55. — W Poniedziałek dnia 5. Marca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 1. Marca.

N. Król raczył generalnego Prokuratora Eichhorn, przy Sądzie rewizyjnym Reńskim, mianować członkiem Rady państwa.

N. Król raczył Porucznikowi Hr. Edwardowi Häseler w Blankenfelde, dać order Kawalerów Sgo Jana.

N. Krol raczył Dziekana Wallenborn, w Bittburgu, mianować Kanonikiem honorowym przy kościele katedralnym w Trewirze.

Przybył tu: Królewsko-Szwedzki Konsul generalny, Lundblad, z Greifswaldu.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 28. Lutego.

W Imieniu Najjaśniejszego Mikołaja I., Cesarza wszech Rossyi, Króla Polskiego etc. etc etc.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego. — Chcąc z jednéj strony przekonać się, czyli nadzwyczajne wysilenia kraju w ciągu czasu od d. 29. Listopada r. 1830. do d. 16. Września 1831. r. w sprawiedliwym stósunku majątków obywatelskich rozłożone i ściągnięte zostały, a z drugiéj strony czyli stosownie do swego przeznaczenia użyte były, na wniosek członka Rządu kierującego wydziałem spraw wewnętrznych i policyi, postanowił i stanowi co następuje:

Artykuł 1. W ciągu miesiąca jednego od daty ogłoszenia niniejszego postanowienia, uformowane być mają w każdém województwie Komitety rozpoznawcze.

Art. 2. Komitety takowe odbywać będą posiedzenia swoje w miastach wojewódzkich.

Art. 3. Składać się będą: z Prezydującego, z trzech Radzców i z trzech zastępców, z których jeden pióro trzymać będzie.

Art. 4. Komitet w mowie będący, mieścić się ma w tymże lokalu co i Kommissya wojewódzka, a przeto Prezes Kommissyi wspólnie z Prezesem Komitetowym, wybiorą w tymże lokalu dwie lub więcéj dogodnych i odpowiednich temu celowi stancyi.

Art. 5. Ponieważ formujące się Komitety rozpoznawcze, działanie swoje najspieszniéj odbywać mają, a tém samém muszą prędko ukończyć przedmiot swéj czynności (o którym niżéj będzie mowa), przeto niema potrzeby dobierać oddzielnych kancelistów i kontrolerów: takowi bowiem za wspolném zgodzeniem się Prezesów, delegowani być mają z Kommissyi wojewódzkich; lista jednak ich

powinna przesłaną być Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych i policyi. — Co się tyczy potrzebnego dla oznaczonego Komitetu piśmiennego materyału, usługi i co tylko byłoby potrzebném w czasie wykonywania i przesełania dzieł, to wszystko powinno być dostarczoném z Kommissyi wojewódzkich.

Art. 6. Prezydujących, Radzców i zastępców Rząd tymczasowy mianować będzie z liczby kandydatów, przez Kommissyą wojewódzką przedstawionych. Wszyscy oni pracować będą bezpłatnie, już to: że Komitet rozpoznawczy ustanawia się na czas krótki, już dla tego, że czynność ta dotyczy się ogólnego dobra kraju i mieszkańców.

Art. 7. Kommissye wojewódzkie w liczbie kandydatów umieszczą szczególnie tych obywateli, którzy zasłużyli w województwie na szczególny szacunek, ufność, znani z dobréj konduity i moralności, z wyłączeniem członków Rad wojewódzkich, Komitetów obywatelskich, zgoła wszystkich tych, którzy do stanowienia rozkładu poborów, i użycia jakiegobądź rodzaju składek należeli.

Art. 8. Komitety rozpoznawcze w komplecie najmniéj trzech członków z Prezesem, zajmą się: 1) Ułożeniem dokładnego wykazu składek bądź w naturze, bądź w effektach, bądź w pieniędzach, w obwodzie rozpisanych, z wymienieniem władzy nakazującéj składkę i czasu rozpisania onéj. 2) Weryfikacyą repartycyi na szczególnych kontrybuentów ze względem na ich możność. 3) Dochodzeniem uiszczania składek i zaległości onych, z których to ostatnich dokładny spiszą wykaz. 4) Dochodzeniem obrotu uiszczonych składek stósownie do ich przeznaczenia.

Art. 9. Spostrzeżenia swoje co do punktów ad 1. et 2. i wykaz ad 3. przez siebie poświadczony przedstawią Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych i policyi.

Art. 10. Gdy w sprawdzeniu i dochodzeniu obrotu składek, odkryje: że użycie takowych dotąd niezostało należycie usprawiedliwione, Komitet mocen będzie pociągnąć rachować się winnych w województwie zamieszkałych, do tłómaczenia i złożenia rachunków; w innych województwach zamieszkałych, wskaże właściwemu Komitetowi rozpoznawczemu, przesełając mu potrzebną w téj mierze instrukcyą.

Art. 11. Każdy respective Komitet winien rekwizycyom podobnym natychmiast zadosyć uczynić, a Kommissarze obwodów i Kommissye wojewódzkie dodać Komitetowi wszelką pomoc, któréj w téj mierze żądać po nich będą.

Art. 12. Defekta wszelkie, oczywiste kradzieże, uronione fundusze, i niedostatecznie usprawiedliwione wydatki, Komitet mocen jest za pośrednictwem Kommissyi wojewódzkiéj ściągnąć od winnych drogą administracyjną, za użyciem nawet sekwestracyi majątku i przymusu osobistego.

Art. 13. Ściągnięte przez siebie summy wnosić do kassy wojewódzkiéj za jéj kwitem.

Art. 14. Gdyby były przypadki, że dostawy z jednego obwodu do drugiego, a nawet do innego województwa były nakazane, Komitety rozpoznawcze zniosą się więc w téj mierze między sobą, i dostarczą sobie nawzajem potrzebną informacyą. Podobnież zdadzą Komitetowi nadzwyczajnemu rachunkowemu w Warszawie ustanowionemu, żądane przez niego objaśnienia.

Art. 15. Komitety rozpoznawcze w zachodzących wątpliwościach winne udać się do Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych i policyi, za pośrednictwem właściwych Kommissyi wojewódzkich.

Art. 16. Po ukończeniu zupełném czynności swoich, każdy Komitet rozpoznawczy z takowych zda dokładny raport oddzielnemu rozpoznawczemu Komitetowi, formującemu się w Warszawie i do niego odeśle swe akta.

Art. 17. Pospiech w działaniu i dokładne wykrycie wszelkiego rodzaju malwersacyi, zjednać potrafią Komitetom rozpoznawczym zadowolenie Rządu i wdzięczność kraju.

Art. 18. Wykonanie niniejszego postanowienia, które przez pisma publiczne ma być ogłoszone, powierzamy członkowi Rządu, kierującemu wydziałem spraw wewnętrznych i policyi.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, dnia 29. Stycznia (10. Lutego) r. 1832.

(Tu podpisy.)

W tych dniach przybył do Warszawy były Konsul angielski w Kłajpedzie.

Jutro wieczorem u JW. Generała Gubernatora stolicy będzie bal kostiumowy; zaproszono na niego wiele osób.

Posiedzenie publiczne członków Towarzystwa oszczędności odbędzie się w dn. 9. Marca r. b. o godzinie 6téj wieczorem w sali bankowéj, czytelnią zwanéj; na tém posiedzeniu Dyrekcya zda sprawę z działań swoich, oraz przedstawi potrójną listę kandydatów do wyboru członków na wakujące miejsca w gronie swojém.

Zwłoki zacnego Michała Kochanowskiego, Kasztelana Senatora Królestwa Polskiego, onegdaj przewieziono podług ostatniéj jego woli do dóbr dziedzicznych Wilczogóry w Ziemi Czerskiéj, skąd wśród licznego zgromadzenia

przeniesione zostały przez włościan miejscowych do kościoła parafialnego w Bełsku.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 8. Lutego.

Drugie obwieszczenie Kardynała Albani z dnia 4. Lutego obejmuje następujące rozporządzenia: 1) Każdy poddany papiezki, znajdujący się w Legacyach nie w miejscu swojego zamieszkania, chociażby też przepisany paszport posiadał, winien się w 24 godzinach stawić do policyi miejscowéj oznajmić swój stan i przyczynę swego w tém miejscu pobytu; gdyż inaczéj nakazany mu zostanie wyjazd najdaléj w 48 godzinach i powrót do miejsca zamieszkania. 2) Każdy przybywający z zagranicy powinien w przeciągu 24 godzin zgłosić się do policyi, celem otrzymania paszportu lub wizowania posiadanego; w przeciwnym razie będzie musiał w trzech dniach opuścić miasto. 3) Niezachowujący przepisów artykułu będą aresztowani i na własny koszt odesłani przez policyą do ich mieszkań, gdzie oczekiwać będą wyższego rozkazu. 4) Przestępujący przepisy art. 2. zostaną aresztowani i na własny ich koszt odesłani do granicy, celem oddania ich pod dozór Państwa, do którego powrócić winni. 5) Każdy gospodarz domu zajezdnego, lokator i ktokolwiek bądź bez wyjątku, mający u siebie osobę nienależącą do jego rodziny, winien zawiadomić o tém policyą w 24 godzinach, pod karą miesięcznego więzienia i 50 do 200 skudów.

Trzecie obwieszczenie Kardynała Albani z. dnia 5. Lutego stanowi głównie co następuje: 1) Ktokolwiek z gwardyi miejskiéj posiada mundur, broń i znaki wojskowe, winien je w 24 godzinach złożyć do placu za pokwitowaniem. 2) Nieposłuszny temu zaleceniu, skazany będzie na więzienie od 3 miesięcy do roku i na karę pieniężną od od 30 do 300 skudów w miarę zamożności osoby. 3) Każdy rękodzielnik, tandeciarz lub handlerz, posiadający mundury, broń albo znaki wojskowe, zwykle używane przez gwardyą miejską, winien je również złożyć za pokwitowaniem pod karą powyższym artykułem zagrożoną. 4) Osoby, u których się znajdą mundury lub broń wojskowe, uważane będą za nieprzyjaciół publicznego porządku i ulegną rocznemu więzieniu oraz podwojonéj, wyżéj wzmiankowanéj karze pieniężnéj.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 21. Lutego.

Dopiero wczoraj po południu przybył tu Hr. Orłoff.

Z dnia 23. Lutego.

Wczoraj Hr. Orłoff prywatne miał posłuchanie u Króla Jmci.

Gazety nasze piszą, co następuje: O poselstwie Hr. Orłoffa dotychczas publiczność żadnych niema pewniejszych wiadomości. Osoby wszelako, stósunków dworu świadome, twierdzą, że Hrabia przywiózł z sobą nowy projekt do traktatu pokoju między Holandyą i Belgią, który w niektórych punktach na korzyść Holandyi zmodyfikowanym został.

Minister spraw wewnętrznych w tych dniach długą miał rozmowę z lekarzami doświadczonymi, naradzając się z nimi nad środkami, którychby użyć trzeba na przypadek, gdyby cholera w kraju wybuchnąć miała.

Z Vlissyngi donoszą: Fortyfikacye istnące już koło twierdzy, jak słychać znacznie będą jeszcze pomnożone. Okręty blokujące z ciężką artyleryą, bronić będą na rzekach przystępu do naszego miasta; mówią także o znacznem wzmocnieniu załogi, i o opatrzeniu w żywność warowni, w którym to celu wydano już administracyjne rozporządzenia. Okręty „Eurydice", „Proserpine" i „Kometa" zajęły dawne stanowisko na Skaldzie, a dziś udaje się tam także korweta bombardyerska „Meduza". Ciągle zgłasza się we wszystkich miejscach drogiéj naszéj ojczyzny wielka liczba marzynarzy, którzy chcą być umieszczeni na naszych nowo uzbrojonych okrętach. Wierny cnotom naszych przodków, rozwija coraz więcéj siły moralnéj i miłości ojczyzny lud nasz, o którym Karól V. niegdyś powiedział, że lubo łagodny, spokojny i prosty może się jednak stać postrachem nieprzyjaciół, skoro ci ośmielają się wyszydzać najdroższe jego prawa.

Mówią, iż rząd ma zamiar podług życzeń objawionych przez kilku członków Stanów generalnych zaprowadzić nanowo opłatę od mlewa, zniesioną na żądanie Belgijczyków.

Dowódzca eskadry francuzkiéj w Lewancie, Kontr-Admirał Baron Hugon, donosi w liście pisanym do Ministra marynarki pod dn. 29. Stycznia o przybyciu do Nawarynu na fregacie „Ifigenia", po kilkodniowym pobycie w Malcie.

Z Amsterdamu, d. 20. Lutego.

Dzisiejsza gazeta nasza Courant zamieściła mowę, którą Hr. Augustyn Capodistrias piąte zgromadzenie narodowe dn. 7. Grudnia r. z. zagaił. Usiłuje on zaraz na wstępie usprawiedliwić postępowanie Senatu, i uczynek ten, iż on sam i koledzy jego objąwszy zarządy kraju zwołanie zgromadzenia narodowego przyspieszyli. Dowodzi że to usprawiedliwienie najwybitniéj wynika z dekretu 4go zgromadzenia narodowego.

Z Bruxelli, dnia 22. Lutego.

Król jutro wyjedzie z Charleroi; stamtąd

udaje się do Mons i Tournaj. Do ostatniego miasta przybędzie dn. 25. m. b., zabawi tam przez dzień 26. a dn. 27. dalej puści się w podróż do Ath.

Wczoraj przybył do Broxelli Gen. Niellon.

Dzienniki tutejsze, a między innemi i Monitor, umieściły obszernie list, ktory Pan Potter pisał do Krola. Oto jest kilka wyjątków z niego. Na wstępie powiada: „Niebędę ja W. Król. Mości udzielał żadnych rad, jak czyniłem względem Wilhelma Krola Holandyi, jest tylko jedna, ktoraby się dała zastósować do położenia W. K. M., a byłoby zbytecznie, tu ją rozwijać; w szczególniejszém położeniu swojém W. K. Mość, zapewne lepiéj niż ktokolwiek inny czujesz, na czém się rada ta zasadza, i gdybyś jéj jak naj prędzéj usłuchał. Istotnie chciałem zapobiedz upadkowi Króla Niderlandow. — O rewolucyi takiéj jak ta, która obaliła dynastyą Nassawczykow w Belgii, wcale niemyślałem. Przewidywałem wprawdzie, że ona kiedyś w poźniejszym czasie nastąpi; lecz chętnie wyznaję, że gdyby odemnie było zawisło, czas ten niebyłbym przyspieszył ani o jednę minutę. Gdybym był wiedział, że rewolucya tak prędko nastąpi, byłbym drżał o lud, ktory ponieważ umie wymowić wyraz „wolność“, sądził, iż godnym jest wolności, a któremu łatwo było przepowiedzieć, że jego rozkazujące, lecz nieumiarkowane wysilenia, posłużą jedynie do oddalenia dawnego władzcy, aby w miejsce jego innego, jakiego bądź mieć pana.“

Korespondent Gaz. Rząd. Pruskiéj takie nad listem tym czyni uwagi: „List Pana Potter pisany z Paryża do Krola Leopolda, doszedł wprawdzie swego przeznaczenia; gdyż tutejsze gazety, a mianowicie Lynx sprawiły sobie ukontentowanie, przedrukowały go całkiém z gazety Tribune, i puściły w obieg w oddzielnych odbiciach. Zdaje się jednak, że list ten równie jak dawniejsze korespondencye P. Potter do Króla Niderlandów pozostanie bez odpowiedzi. P. Potter występuje w nim jako złowróżby prorok; lecz jak zwykle prorokom, niepowodzi mu się w ojczyznie. P. Potter nazywa powstanie belgijskie niewczesném i niepomyślném, i sam wyznaje, chociaż odmiennemi słowy, co powiedział jeden z pisarzy niemieckich, że powstanie belgijskie porównane z rewolucyą lipcową, przedstawia jak obrazy bydląt Pottera, obok obrazów bitew Horacego Verneta. Wszakże obraz ten bydląt podobał mu się wtenczas, kiedy sam był w nim główną figurą; lecz ponieważ równie, jak wielki ów Rzymianin, wolał być pierwszym na wsi niż drugim w Belgii, gdy go minęło prezydentowstwo, wolał dobrowolnie ustąpić z kraju i być w Paryżu pierwszym republikaninem.“

Monitor tutejszy powiada w dopisku co następuje: Układ zawarty w dniu 14. Grudnia r. z. względem warowń miał być zratyfikowany w ciągu dwóch miesięcy, azatém do 14go Lutego. W dniu tym zgromadzili się pełnomocnicy Austryi, Anglii, Prus i Rossyi w Londynie, i zgodnie z pełnomocnikiem Belgii, odłożyli termin do wymiany wspomnionych ratyfikacyi do dnia 15. Marca.

Baron Desire Behr mianowany został Ministrem rezydentem belgijskim przy Stanach Zjednoczonych Ameryki połnocnéj.

Na posiedzeniu Izby reprezentantów d. 16. b. m. Minister Skarbu oświadczył, że niepodobieństwem jest dla Rządu czekać stanowczego wyrzeczenia o budżecie, gdyż od wielu dni zalega już w wypłatach publicznych, a ta nadzwyczajna zwłoka zaczyna niecierpliwić tych ktorym należą się wypłaty ze skarbu. Dla tego więc na pierwsze 3 miesiące r. b. wypada mu wnieść następujące tymczasowe kredyta. Na dług publiczny 25000 zł. na Senat 4000 zł. na Izbę reprezentantow 60000 zł. dla Izby obrachunkowéj 14000 zł., dla Ministeryum sprawiedliwości 616,000 zł., dla Ministeryum spraw zagranicznych 78,000 zł., na marynarkę 54,000 zł, dla Ministeryum spraw wewnętrznych 1,341,000 zł., dla Ministeryum skarbu 1,413,000 zł., w ogole więc 3,604,000 zł. Daléj żądał tymczasowego kredytu na pokrycie wydatków Ministra wojny z miesiąca Marca w summie 2,400,000. Izba postanowiła wnioski te podać do druku i do ich rozpoznania wyznaczyła Kommissyą z 6 członków.

Dnia 15. rozpoczęto w Sądzie wyższym sprawę wydawcy Dziennika Messager de Gand. P. Blargnies stanął w jéj obronie, jutro odpowie Jeneralny Audytor, a dnia następnego przemówią inni obrońcy Pana Steevren, PP. van Huffel, Metdevenningen i Marcellis.

Francya.

Z Paryża, dnia 18. Lutego.

Wczoraj przybył goniec nadzwyczajny z depeszami z Wiednia do Ministeryum spraw zewnętrznych. Zawierają one podobno warunki dotyczące się powszechnego rozbrojenia. Twierdzą także, że gabinet austryacki oświadczył Panu Périer nieupodobanie swoje względem wyprawy wojsk francuzkich do Włoch; ustąpienie albowiem wojska Cesarskiego ze średnich Włoch uczyniło demonstracyą taką, podejrzenie okazującą, zupełnie niepotrzebną. — Co się tyczy spraw Belgijskich, zdaje się obecnie że cała dyplomacya połączonych dworów

Francyi i Anglii ma tylko do czynienia z gabinetem Petersburskim i Hagskim.

W radzie Ministrów zdaje się być nieodzownie postanowioném, że Pan Rigny w miejsce Generała Sebastianiego obejmie Ministerstwo spraw zagranicznych. Nienastąpi wszelako wyniesienie jego przed oznaczeniem budżetu dla Ministeryum rzeczonego. Zastrzegł to sobie P. K. Périer, iż sam chce bronić delikatnéj téj sprawy w Izbie Deputowanych. — Ministrem marynarki zostanie podobno Pan Duperré.

Gazety donoszą o odjeździe Pana Chateaubriand do Włoch.

Wczoraj odbyło się w kościele katolicko-francuzkim (Opat Duchatel) żałobne nabożeństwo na pamiątkę dnia śmierci Napoleona. Kościoł był przepełniony zgromadzeniem ze wszystkich stanow. W środku świątyni wznosił się katafalk czarny i bogato przyozdobiony. Najpierwsi artyści wykonywali śpiewy święte; prawie wszyscy aktorowie teatrów tutejszych obrządkowi byli przytomnymi.

Mówią, że istotny skład wojska francuzkiego był w dniu 1. Stycznia r. b. następujący: 276,000 piechoty, 54,000 jazdy, 39,000 artyleryi, 8,000 inżynieryi, 4,500 pociągu, 14,000 weteranów, 16,000 żandarmow, sztab głowny liczy 4,020 osob i t. d., w ogóle 412,520. Koszta utrzymania wojska oznaczono budżetem na 250,475,000 fr., co wynosi na każdego pojedyńczego członka 607 fr. 73 cent. Marynarka liczy obecnie 120 okrętów wojennych zbrojnych, których roczne utrzymanie kosztuje 4,372,000 fr., 18 okrętów stojących w przystaniach gotowych do dyspozycyi 647,000 fr., 16 okrętów wysłanych ze zleceniami 506,300 fr. i 135 rozbrojonych okrętów, które kosztują 1,960,000 fr. Utrzymanie wszystkich 279 okrętów wojennych kosztuje 7,486,000 fr. Osada floty składa się z 13,000 ludzi i 1432 oficerów, których utrzymanie i żołd kosztuje 9,215,000 fr.

Dziennik Constitutionnel powiada: że Prezesowi Rady Ministrów, przedstawiono listę 40 znakomitych osób, dla wybrania z pomiędzy nich 12 do 20 Parów, którzy mają zająć miejsca wyszłych.

W Algierze wyszedł dnia 27. Stycznia pierwszy Numer Dziennika Moniteur Algerien, który szczególniéj zawierać będzie wiadomości urzędowe, handlowe i sądowe i co tydzień wydawany będzie raz w języku francuzkim i arabskim.

Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Lutego.

Sir Edward Kodrington i Lady Kodrington dali onegdaj w Brighton bardzo wspaniały festyn.

Hrabia Harrowby i Lord Wharncliffe mieli wczoraj długą rozmowę z Hr. Grey w izbie skarbu.

W gazecie Brightońskiéj czytamy: Donoszą, iż Rząd zamyśla obecnie siły zbrojne w Irlandyi powiększyć z powodu stanu niepokoju, w jakim się kraj ten znajduje. Nieporozumiano się jeszcze dotychczas, jaką drogą zamiar ten ma być uskuteczniony; spodziewamy się jednak, że się Rząd obecnie poznał na konieczności wezwania milicyi do służby czynnéj i uczynienia postanowień niektorych względem Yeomanrów.

Po ogłoszeniu wiadomości urzędowych o postępach cholery uspokoiły się nieco umysły w wschodnich częściach miasta. Przygotowania dzielne i gorliwe w Cityi, aby chorym, gdyby zaraza do samego serca miasta wdzierać się miała, udzielić rychléj pomocy, także wielce się przyłożyły do ustatkowania zbytniéj lękliwości. Szkody zaś zrządzone przez środki kwarantany w handlu już się uczuć dały.

Statek parowy, ktory onegdaj zrana miał odejść do Roterdamu, został tutaj, ponieważ musiałby w portach holenderskich 21 dniową odbyć kwarantanę. Zapewne wkrótce żaden statek parowy nieodejdzie, gdyż niemożna się dla nich wystarać o attesta zdrowia.

Na galerye w Izbie niższéj wyjąwszy pisarzy i sprawozdawców dla gazet, mało tylko wpuszczono osób, aby powietrze w izbie podług możności utrzymać jakkolwiek czyste. Kadzono także często chlorkiem i innémi preparatami.

W Morning Herald czytamy, co następuje: „Wielka różność zdań między doktorami o prawdziwém istnieniu cholery w stolicy, daje kupcom nowe pobudki do narzekania; twierdzą oni, że rząd za nadto prędko zabronił wydawania zaświadczeń zdrowia. Ustanie prawie zupełne handlu wywozowego powiększy naturalnie nędzę już i bez tego wielką w dystryktach fabrycznych. W Cityi upowszechniło się mniemanie, że Rząd przyjął i uchwalił środki tamujące związki handlowe, nie mając dokładnego wyjaśnienia o naturze choroby na przedmieściach grasującéj. Wielkie zamówienia z zagranicy na towary rękodzielni angielskich w obecnych okolicznościach bez wątpienia muszą być cofnięte.“

Po przybyciu gońca Rossyjskiego (Hr. Orloff??), przywożącego z sobą, jak Sun powiada, depesze największéj wagi, rozprzestrzeniła się tu pogłoska, że Rossya rzeczywiście przystąpiła do 24 artykułów.

Początek tegorocznéj żeglugi statków parowych między Londynem i Hamburgiem oznaczono na d. 25. Lutego.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 12. Lutego. P. Chapman przedstawił Izbie petycyą miesz-

kańców hrabstwa Westmeath względem dziesięcin Irlandzkich, która poparta przez P. Blackney ma być ogłoszona drukiem. Sir G. Murray złożył petycyą, od wielu właścicieli okrętów z Kincardine, którzy się żalili, iż przez nałożone w Terceirze na okręt „Alexander" i przez 6 miesięcy trwające embargo, stracili 600 funt. szter. i że o wynagrodzenie straty daremnie udawali się do Rządu. P. Palmerston wniósł, ażeby prośba odesłana była do rozstrzygnienia właściwym władzom, że Rząd w Terceirze miał prawo nałożyć takowe embargo, i że przeto proszącym nienależy się żadne wynagrodzenie. Gdyby uznano, że embargo niesłusznie było nałożone, w takim razie otrzymanoby wynagrodzenie od Rządu Terceiry. Prośba odesłana została do druku. Następnie Pan Courtoney przedstawił swój wniosek, dawniéj już zapowiedziany, względem stósunków Anglii z Portugalią. Starał on się przedewszystkiém dowieśdź, że wniosek ten zupełnie w właściwym czasie jest uczyniony. Że od lat czterech zerwano wszelkie dyplomatyczne stósunki z jednym z najdawniejszych sprzymierzeńców, a z mowy od tronu dowiedziano się, iż z położeniem Portugalii połączone są niebezpieczeństwa, zagrażające pokojowi Europy. Że nieszczęśliwa uporczywość szanownego Lorda, (Palmerston) może charakterowi jego czyni zaszczyt, lecz dla interessów kraju jest niewątpliwie najszkodliwsza, i że dla tego wypada mu koniecznie żądać od niego niektórych objaśnień względem związków z Portugalią. Co się tyczy osobistych jego (Pana C.) widoków, uprzedza, iż niewystępuje jako obrońca któréjkolwiek strony, walczącéj teraz o Portugalią. Że obiedwie, pod względem bezpośrednich ich celów, równo go obchodzą; idzie mu tylko o Portugalią. Zdaje mu się, iż przed wszystkiém koniecznie zachowany być powinien system nieinterwencyi; gdyż od tego zawisł pokój Europy. Następnie mówca wyjaśnił znane wypadki upłynionych lat czterech, o ile te wpływały na stósunki Portugalii z Anglią i Francyą. I uważał, iż ze wszystkiego okazuje się, że Francya chce dopiąć swego celu względem Portugalii za pośrednictwem Dom Pedra. Na dowód niezwykłéj polityki, podług jakiéj Anglia postępuje względem Portugalii, zwracał on uwagę Izby na jedno miejsce mowy od tronu, którą niniejsze posiedzenie otwarte zostało, jest ono następujące: „Postępowanie Rządu portugalskiego i ciągłe prześladowania, na jakie poddani moi byli wystawieni, przeszkodziły odnowieniu dyplomatycznych moich stósunków z tym krajem. Stan kraju, który przez tak długi czas połączony był z Anglią węzłem najściślejszego przymierza, winien być koniecznie dla mnie przedmiotem najżywszego zajęcia; powrót zaś do Europy najdawniejszego szczepu dostojnego domu Braganza, oraz niebezpieczeństwa będącego w sporze dziedzictwa, powinny zwrócić najtroskliwszą moję baczność na okoliczności, od których nietylko całość Portugalii, ale nawet ogólne sprawy Europy zależeć mogą." Mowa ta rzekł daléj zwiastująca przybycie Dom Pedra do Europy, wypadek jaki się już zdarzył w Czerwcu r. z. ściąga się jak to Izba uważać mogła, do dziedzictwa będącego w sporze; postąpienie Rządu w takim razie nieulega liczným tłómaczeniom. Jest on pewnym, że Lord Grey równie jak Lord Brougham niewątpią, iż jedyna droga, która dla Anglii pozostaje, jest najściślejsza neutralność. Na każde żądanie pomocy odpowie zapewne szanowny Lord tak, jak Lord Aberdeen odpowiedział przed trzema laty na wymagania Dom Pedra. Żaden Sekretarz spraw zagranicznych niemoże inaczéj postąpić; gdyż jasna i niezaprzeczona jest, że prawa angielskie zabraniają wszelkiego mieszania się do nieporozumień obcych mocarstw. Chciałby teraz wiedzieć, czyli Anglia zachowała prawo, stanowiące kary za zaciąganie do obcego wojska i za pomoc, daną przy uzbrajaniu wyprawy przeciw państwom będącym w zgodzie z Anglią? Chciałby widzieć, czyli Rząd polecił przywrócenie mocy tym prawom; jeżeli tak jest w istocie, nie ma powodu dowodzić, że to wykonać należało. Gdyby Rząd przez jakiekolwiek porozumienie sprzyjał jednemu lub drugiemu stronnictwu w Portugalii, nieulega żadnéj wątpliwości, iż Radzcy korony ściągnęliby wielką odpowiedzialność na siebie. Możeby chciano dowodzić, że środkiem, jaki Rząd zdaje się pochwalać, zachowana być ma Portugalia od wpadnięcia w ręce Hiszpanii; lecz to zachowanie nie wielką sprawia pociechę, jeżeli za nie potrzeba będzie płacić daninę Rządowi francuzkiemu. Na koniec wniósł mówca, ażeby przedłożyć kopie lub wypisy z dopiero co odebranych depeszy, któreby wyjaśnić mogły zaciąganie do wojska zagranicznego albo udzieloną pomoc w uzbrajaniu wyprawy portugalskiéj, i żeby zdano sprawę o postępowaniu w téj mierze Rządu. Sir J. Mackintosch namienił, że nigdy jeszcze nie słyszał wniosku, któryby tak niewielu dowodami był poparty, jak niniejszy; polega on jedynie na wieściach. Żeby Rząd obowiązany był nadać z własnego natchnienia moc prawu, jakiém jest prawo o zaciągach do wojska zagranicznego, jest to nową dla niego zasadą; jest to takie prawo, któreby się dało zastósować, gdyby się tego Rząd obcy lub osoby prywatne domagały. Gdy mówca starał się jeszcze usprawiedliwić postępowanie Rządu francuzkiego względem Portuga-

lii oświadczył w końcu, że wnioskowi temu opierać się będzie. Lord Elliot uczynił Rządowi zarzut, iż wiedząc o przysposobionéj w Anglii wyprawie, zaniedbał uczynić jakikolwiek krok na zasadzie, że takowa niedziała się właściwym sposobem. Osoby mające w tém udział, udały się potém do urzędu celnego, lecz nadaremnie; Rząd niechciał się do tego mieszać. Wniosek niemiał na celu nagany Ministrów, lecz tylko żądanie wyraźnego objaśnienia punktu, który jeszcze niejest dostatecznie wyjaśniony. Przechodząc do pytania, komu służy prawo objęcia tronu portugalskiego, sądził się obowiązanym do utrzymywania, że stósownie do oświadczenia Cortezów w Lamego 1143 r. zatwierdzonego uchwałą Cortezów z r. 1648 żaden Xiążę zagraniczny niemoże być Królem Portugalii. Dla tego Dom Pedro posiadający koronę Brazylii, niemoże zarazem upominać się o tron Portugalii, ani odstępować komu innemu tego prawa. Zresztą pytanie to nieobchodzi Anglii. Portugalczykowię sami mogliby wyrzec, przez kogo chcą być rządzeni. Co się tyczy polityki Anglii, iżby nieuznawać Dom Miguela, namienił mówca, że Dom Miguel uznany jest przez dwa mocarstwa, które nie w jednym względzie przeciwne są sobie, to jest: przez Papieża i przez Stany Zjednoczone. Słyszałem nieraz w téj Izbie, że przykład Stanów Zjednoczonych wystawiany był zawsze za godny naśladowania, i w tym tylko razie uważam przeciwnie. Przez uznanie Dom Miguela żądały one zmniejszenia cła w Portugalii. Pułkownik Davies bronił żądań Dom Pedra i mniemał, że skoro stanie na ziemi Portugalskiéj i Hiszpania wyśle przeciw niemu wojska, obowiązkiem będzie Anglii pospieszyć mu na pomoc. Lord Morpeth okazał ztąd swoje zadziwienie, że członek byłéj administracyi powstaje przeciw teraźniejszéj, gdy przecie taż sama administracya trzymała się wszystkich tych zasad, jakie teraźniejsze Ministeryum z kolei wykonywa. Po przemówieniu Lorda Palmerston, i wniosku Sir Roberta Peel przystąpiono do rozstrzygnienia wniosku Pana Courtenay, za którym było głosów 139 przeciw zaś głosów 274 większość przeto za Ministrami była 135 głosów. Lord Althorp wniósł zatém, ażeby Izba, dla nagrodzenia tego wieczoru, wzięła w następną sobotę pod dyskussyą bil o reformie, co zostało przyjęte.

Na posiedzeniu Izby niższéj dnia 16. Lutego Lord Althorp przedstawił bil z powodu wybuchłéj cholery, przy któréj okazyi przemówił, co następuje:

„Izba powinna mieć na względzie, że chociaż Rada tajna wydaje rozkazy, prawnie ona nie ma jednakże mocy uskuteczniać ich wykonywania, i że dla tego Rada tajna w teraźniejszym składzie rzeczy niemoże nakazać wykonywania żadnego rozkazu względem zapobieżenia szerzeniu się cholery, lub utrzymywania tych, którzy przez nią zostali dotknięci. W bilu, który teraz przedstawiam Izbie proponuję, aby Radzie tajnéj nadano bardzo rozległe i nadzwyczajne pełnomocnictwa; lecz zarazem proponuję, aby czas trwania ich był ograniczony. Bil ma tylko do końca bieżącego roku, lub do rozpoczęcia następnéj sessyi pozostać w swojéj mocy. Pierwszym warunkiem bilu jest, aby trzech Lordów Rady tajnéj miało moc wydawania wszelkich rozkazów, potrzebnych do zapobieżenia szerzeniu się cholery, tudzież do opatrzenia chorych i pogrzebania umarłych. Drugi warunek stanowi, że każdy przeciwiający się rozkazom tajnéj Rady, ulega karze pieniężnéj od 1 do 5 funtów szterlingów. Przyznaję, że Radzie tajnéj nadaje się przez to bardzo dowolna władza, i że środek ten, jedynie naglące okoliczności usprawiedliwić mogą. Najbliższym punktem, który w bilu miano na względzie, są koszta do wykonywania rozkazów, i dla tego bil ten niemoże natychmiast być zastósowany do Irlandyi i Szkocyi, gdyż tam niema tak jak w Anglii środków potrzebnych na pogotowiu. Koszta będą natychmiast zastępowane z opłaty na ubogich a następnie przez rozkaz podskarbiego hrabstwa z kassy hrabstwa. Rozporządzenie ostatnie zostało uznane za stósowne, gdyż częstokroć rozporządzenia w jednéj parafii, są korzystniejsze dla drugiéj niż dla własnéj, i że słuszna jest, aby całe hrabstwo przykładało się do ponoszenia kosztów. Spodziewam się, że uwagi te będą uznane za dostateczne, i że uzyskam pozwolenie wniesienia bilu i do przyspieszenia jego przyjęcia." Mimo naglących okoliczności opierano się temu środkowi i dopiero po niejakiéj dyskussyi zezwolono na pierwsze odczytanie bilu, który jednakże przed odesłaniem do komitetu drukować rozkazano.

Dziennik Brittish Traveller donosi, że poróżnienia między faktoryami Angielskiemi i władzami Chinskiemi nie są jeszcze załatwione i umieszcza odpowiedź urzędnika Fo-yuen na ostatnie przełożenie kupców Angielskich, w którém znajduje się następujące miejsce. „Ja Fo-yuen przybędę w pierwszych dziesięciu dniach czwartego miesiąca do faktoryi towarzystwa Angielskiego, dla powzięcia wiadomości o jéj uciążliwościach. Faktorya zostaje pod mojemi rozkazami. Przybędę osobiście a jeżeliby barbarzyńcy byli tak bezczelni powiedzieć mi, że postępuję bezprawnie, użyję huku dział do ich wytępienia. Barbarzyńcy nie zasługują na żadne względy i kto ich wyniszcza jest im użytecznym."

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 9. Lutego.

Jakakolwiek jest treść depeszow, krzyżujących się obecnie między naszą stolicą, Paryżem i Londynem, tyle jednak pewna, iż rząd nasz nieodzownie postanowił zbrojną ręką wmieszać się w sprawy Dom Miguela i Dom Pedra. Rząd ustąpić musi partyi apostolicznéj, ktora, jak wiadomo, największy wywiera wpływ na Krola i na gabinet.

Twierdzą, że gabinet paryzki i londyński niedawno temu powtórnie radził rządowi naszemu, aby systemat swoj teraźniejszy nieco zmodyfikował i liberalistom przed Sąd stawionym i sądownie ściganym udzielił amnestyi powszechnéj. Lecz przełożenia podobne tutaj zupełnie za nic się niepoczytują. — Nędza powszechna przyczynia się do szerzenia morderstw; rozboje codzień na traktach się wydarzają; od kradzieży nawet ani kościoły bezpieczne niesą, chociaż w Sewilli przed kilku dniami dwoch świętokradzcow powieszono.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 4. Lutego.

Aby umysły stronników swoich z powodu aresztowań dla nienawiści przeciw Hiszpanom wzburzonych złagodzić, i nową je natchnąć otuchą, rozgłasza Dom Miguel artykuły niby to z gazet Madrytskich, wedle ktorych dwor wiedeński i petersburski sprawie jego w wysokim stopniu sprzyja i eskadra rossyjska wnet na rzekę Tagus wpłynie.

Rozmaite wiadomości.

Stósownie do doniesienia w Gazecie Hamburskiéj, Komendant gwardyi miejskiéj Lipskiéj, Pan Brockhaus, ostro przez Kommissarza rządowego za to został zganiony, że w mundurze wyjechał na spotkanie kolumny polskiéj.

W darach dobroczynnych dla wsparcia ubogich naszego miasta drzewem, złożył jeszcze posiedziciel dóbr W. Dr. 5 Tal. Ogołem ofiarowano 37¾ sążni drzewa i 216 Tal. 2 sgr. gotowizną.

Przez to byliśmy w stanie, opatrzyć w drzewo 452 familii.

Wykaz rachunkowy znajduje się w tutejszém Dyrektoryum Ubogich, gdzie każdego czasu przejrzanym być może.

Poznań, dnia 3. Marca 1832.

D. G. Baarth. Karól Senftleben.

OBWIESZCZENIE.

Wny Zakrzewski, Radzca tajny sprawiedliwości i małżonka jego Henryetta z Buddenbrok zawarli pod dniem dzisiejszym stósownie do przepisow Pow. Pr. Kr. No. 416. Tyt. I. Cz. II. układ Sądowy, podług ktorego stósunki przy wnijściu wich małżeństwo w zachodnich Prussach naówczas istnące co do majątku ich wspolnego na daléj pozostać się mają a wskutek tego wspólność majątku i dorobku pomiędzy niemi wyłączona być ma.

Poznań, dnia 17. Lutego 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

OBWIESZCZENIE.

Połowa wsi Ociąża, w powiecie Odalanowskim, mila od Kalisza, przy szose, na trakcie z Kalisza do Ostrowa prowadzącéj, do sukcessorow Fabiana Parczewskiego, prawem własności należąca, mająca wysiewu ozminnego łącznie z pszenicą, około 200 korcy, w ktoréj trzejpolowe gospodarstwo urządzone, z dostatecznemi łąkami i pastwiskami, tudzież z inwentarzem i porządkami, są z wolnéj ręki do wypuszczenia. — Ochotę mający zadzierzawienia może albo sam w miejscu bliższą o warunkach powziąść informacyą, lub też do mnie, upoważniene od wspolsukcessorow mającego w téj mierze, zgłosić się.

Pijanowice pod Gostyniem, dnia 28. Lutego 1832. r.

Ludwik Dzierzbicki.

Dwa nowe, doskonałéj roboty i pięknego, metalicznego tonu skrzydła, jedno z drzewa mahoniowego, drugie z klonowego, ostatnie w kształcie i pomiarze angielskim, są do sprzedania za umiarkowaną cenę u nauczyciela muzyki Fuhrmanna, na S. Marcinie pod liczbą 3.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 27. Lutego 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	5	—	—	2	10	—
Żyto . . .	1	15	—	—	1	17	6
Jęczmień . .	1	5	—	—	1	10	—
Owies . . .	—	20	—	—	—	22	6
Tatarka . .	1	12	6	—	1	17	6
Groch . . .	1	12	6	—	1	17	6
Ziemiaki . .	—	12	—	—	—	15	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	15	—	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	25	—	—	4	5	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	17	6